

KURIER POPULARNY

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej



Dzieci czeskie powracające z wczorajszego wycieczki w przejeździe przez Warszawę wzięły udział w odgruzowywaniu ulicy Marszałkowskiej.

KPJ utraciła najwierniejszych sprzymierzeńców

Na manowcach nacjonalizmu Grupa Tito przekształca się w klikę zabójców politycznych

MOSKWA (PAP). W dzienniku „Prawda”, organie KC WKP (b), ukazał się artykuł, podpisany: CK— i noszący tytuł: „Dokąd prowadzi nacjonalizm grupy Tito w Jugosławii”.

„Prawda” stwierdza, że znana rezolucja Biura Informacyjnego partii komunistycznych i robotniczych w czerwcu b. r. wskazywała, że w kierownictwie KPJ wzięły w ostatnich miesiącach górę elementy nacjonalistyczne i że te elementy zerwały z tradycjami internacjonalistycznymi w KPJ oraz wyczołgały na drogę nacjonalizmu.

Wszystkie partie komunistyczne oraz cały obóz demokracji ludowej i socjalizmu jednomyślnie poparły rezolucję Biura Informacyjnego, dotyczącą sytuacji w komunistycznej partii Jugosławii.

Wszystkie komunistyczne partie świata przyznały, że przez swą politykę nacjonalistyczną obecne kierownictwo Jugosławii, t. j. grupa Tito, idzie na rękę imperialistom.

„Prawda” podkreśla, że grupa Tito nie rozumiała, iż nacjonalizm na politykę prowadzi do utraty najwierniejszych sprzymierzeńców, t. j. komunistycznych partii całego świata, przez Jugosławię.

Grupa ta nie rozumiała, że jedynym wyjściem jest przyznanie się do błędów, zerwanie z nacjonalizmem i powrót do rodziny partii komunistycznych.

Na słuszną krytykę błędów bratnich partii komunistycznych grupa Tito za pośrednictwem prasy belgradzkiej odpowiedziała, niewybrednym wymyślaniami i podsycaniem wrogości wobec narodów demokratycznych oraz aresztowaniami i zabójstwami komunistów i niekomunistów, którzy ośmielili się wątpić w słuszność nacjonalistycznej polityki grupy Tito.

Niedawno agenci Rankovica, najbliższego współpracownika Tito, dokonali zabójstwa na bohaterze wojny wyzwolitej gen. Jovanovicia.

W związku z tym w Jugosławii mówi się otwarcie, że „grupa Tito przekształca się w klikę zabójców politycznych”.

Grupa Tito nie ma więc zamiaru uznać swych błędów, nie ma ona dość męstwa, by do błędów tych się przyznać i ze strachu stosuje represje w stosunku do każdego, kto ośmieli się o błędach tych wspomnieć.

Lenin powiedział: „Stosunek partii politycznej do jej błędów jest jednym z najważniejszych i najpoważniejszych sprawdzianów powagi tej partii i spełniania przez nią obowiązków wobec mas pracujących.”

Szczerze uznanie swych błędów, wykrywanie ich przyczyn oraz analiza sytuacji, która błędy te spowodowała i uważne zastanowienie się nad sposobami ich naprawy — oto dowód powagi partii, oto dowód spełnienia przez nią obowiązków, oto wychowanie i nauka dla klasy, a na stepnie i dla mas.”

NACJONALISTYCZNA POLITYKA I DWULICOWOŚĆ
Jawnie nacjonalistyczna polityka grupy Tito rozpoczęła się od tego,

„Berba”, którzy żądają, by partie komunistyczne zaprzęstały demaskowania błędów grupy Tito i by okazały zaufanie tej grupie, powinni zdać sobie sprawę z tego, że marksizm i nacjonalizm nie są do pogodzenia, że nacjonalizm jako ideologia burżuazji jest wrogiem marksizmu.

NARODY JUGOSŁAWII SĄ WIERNymi SOJUSZNIKAMI ZSRR

„Akrobaci polityczni z dziennika „Berba” twierdzą, że krytyka błędów grupy Tito przekształca się w kampanię przeciwko KPJ oraz przeciwko narodom Jugosławii.

Jest to oczywiście kłamstwo, żadna kampania przeciwko narodom

Jugosławii nie jest prowadzona. Byłoby przestępstwem prowadzić taką kampanię przeciwko narodom Jugosławii, których bohaterskie czyny są powszechnie znane.

Uważamy narody Jugosławii za swych wiernych sojuszników. Wiemy dobrze, że większość KPJ nie aprobuje nacjonalistycznej polityki grupy Tito. Wiadomo nam, że właśnie dlatego większość ta jest przedmiotem okrutnych represji ze strony Tito i jego agentów.

Frakcja Tito reprezentuje tylko mniejszość jugosławijskiej partii komunistycznej, opierając się nie na zaufaniu partii, lecz na aparacie administracyjno-politycznym.

Trzeci kryzys rządowy we Francji w ciągu 6 tygodni

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, francuskie Zgromadzenie Narodowe na wtorkowym wieczornym posiedzeniu 295 głosami przeciwko 289 uchwalilo votum nieufności nowemu rządowi premiera Schumana, powodując trzeci w ciągu ostatnich 6 tygodni kryzys rządowy.

W Paryżu zwraca się uwagę, iż rząd Schumana ustanowił swego rodzaju rekord, nie notowany dotychczas w dziejach Francji, przetrwał bowiem dokładnie 2 i pół dnia.

PARYŻ (PAP). Prezydent Auriol w nocy z wtorku na środę oraz w środę konferował z przywódcami francuskiej partii politycznych, dążąc do możliwie szybkiego rozwiązania kryzysu rządowego.

Po godzinnej rozmowie z radkalem Edwardem Herriot, prezydent

przyjął przywódców francuskiej partii komunistycznej Jacques Duclos i Maurice'a Thorez.

Duclos, po opuszczeniu pałacu Elizejskiego, oświadczył przedstawicielom prasy:

„Powiedzieliśmy prezydentowi republiki, iż ostatnie wydarzenia potwierdzają nasze stanowisko, że jedynym możliwym wyjściem z kryzysu jest utworzenie rządu jednolitej demokratycznej”.

Kongres KP ALBANII

RZYM (PAP). Albańska agencja telegraficzna donosi z Tirany, że komitet centralny albańskiej partii komunistycznej postanowił zwołać I zjazd partii w dniach 8 listopada b. r., tj. w rocznicę jej założenia.

PARYŻ (PAP). Jak donosi agencja France Presse, prezydent republiki francuskiej Vincent Auriol powierzył wiceprzewodniczącemu partii radykalnej — Queuille misję tworzenia nowego rządu.

Opuszczając pałac Elizejski, Queuille oświadczył przedstawicielom prasy, że odbędzie pertraktacje z przedstawicielami partii politycznych i odpowie prezydentowi republiki w czwartek w południe, czy przyjmuje misję tworzenia gabinetu.

Anglia i USA zgadzają się na konferencję w sprawie kolonii włoskich

LONDYN (PAP). — Podsekretarz stanu w Foreign Office, Sir Orme Sargent, wręczył ambasadorowi radzieckiemu w Londynie Zarubinowi odpowiedź na notę rządu radzieckiego z 4 b. m. w sprawie zwołania przed 15 września konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, celem rozpatrzenia problemu b. kolonii włoskich, zgodnie z art. 23 traktatu pokojowego z Włochami.

W odpowiedzi swej rząd brytyjski wyraża zgodę na odbycie takiej konferencji, prosząc jednocześnie rząd radziecki o możliwie szybkie podanie terminu jej zwołania. Jednocześnie rząd brytyjski proponuje, aby

konferencja odbyła się w Paryżu. WASHINGTON (PAP). — Sekretarz stanu Marshall oznajmił, iż rząd USA zgadza się na odbycie przed 15 b. m. konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 4 mocarstw, celem rozpatrzenia sprawy przyszłości b. kolonii włoskich, zgodnie z notą radziecką z dnia 4 b. m.

Zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego z Włochami, jeśli Rada Ministrów Spraw Zagranicznych nie powoła przed 15 września decyzji w kwestii przyszłości b. kolonii włoskich — rozpatrzeniem tego problemu ma się zająć Zgromadzenie Generalne ONZ.

Nad sytuacją w Berlinie naradzano się w Białym Domu

WASHINGTON (PAP). We wtorek prezydent Truman wziął udział w specjalnym posiedzeniu rady obrony narodowej w Białym Domu.

Rzecznik prezydenta oświadczył, że posiedzenie zostało zwołane w związku z sytuacją w Berlinie.

6 godzin trwała konferencja gubernatorów wojskowych 4 stref

BERLIN (PAP). Wtorkowa narada gubernatorów wojskowych 4 stref okupacyjnych w Niemczech trwała 6 godzin.

W kołach brytyjskich utrzymują, że następne posiedzenie odbędzie się dopiero za kilka dni, aby umożliwić gubernatorom i ich doradcom szcze gółowe przestudiowanie wyników wtorkowej narady.

Gen. Clay, po opuszczeniu sali obrad, oświadczył, że przewidziane są dalsze konferencje gubernatorów



Sytuacja Europy w związku z planem Marshalla

Pogrzeb b. prezydenta CSR dr Edwarda Benesza

PRAGA (PAP). — Wczoraj po południu odbył się w Pradze pogrzeb drugiego prezydenta republiki Czechosłowackiej dr. Edwarda Benesza.

Od wczesnych godzin gromadziły się na ulicach miasta tłumy ludności, pragnące zobaczyć ostatni hołd zmarłemu.

Sala, w której spoczywała trumna ze zwłokami b. prezydenta, w Pałacu Muzeum Narodowego wypełniła się wienkami i wiązkami kwiatów, złożonymi przez prezydenta Gottwalda, członków rządu czeskosłowackiego i Zgromadzenia Narodowego, Radę Naczelna Związków Zawodowych, partie polityczne oraz przez rady narodowe miast i gmin,

których zmarły był obywatelem honorowym.

Podczas uroczystości pogrzebowych wygłosił przemówienie premier Zapotocky, który ocenił wielkie zasługi b. prezydenta Benesza i w imieniu rządu czeskosłowackiego złożył hołd jego pamięci.

W imieniu ludności stolicy pożegnał zmarłego prezydenta Pragi dr. Vacek.

PRAGA (PAP). — Wbrew zapowiedziom czeskich elementów reakcyjnych, które w dniu pogrzebu b. prezydenta zamierzały wywołać rozruchy i demonstracje antyrządowe — w Pradze nie doszło do żadnych incydentów.

Nad utrzymaniem porządku w cza-

sie przebiegu uroczystości pogrzebowych czuwało wojsko i policja oraz oddział milicji robotniczej, która tworzyła kordon wzdłuż ulic i towarzyszyła konduktowi pogrzebowemu na całej jego trasie.

KONDOLENCJE MIN. MOŁOTOWA.

PRAGA (PAP). — Jak donosi agencja CTK, minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow, wiceministrowie Wyszyński, Zonin i Gusiew oraz szef protokołu dyplomatycznego Mołoczkow wyrazili ambasadorowi czeskosłowackiemu w Moskwie kondolencje w związku ze zgonem b. prezydenta republiki, dra Edwarda Benesza.

Bohaterska śmierć polit. szefa greckiej armii demokratycznej

RZYM (PAP). Główna kwatery greckiej armii demokratycznej donosi w specjalnym komunikacie, że szef polityczny armii, płk. Vamvakas poniósł bohaterską śmierć w Salonikach w bezpośredniej walce z faszystami, z których 2 zginęło a 3 odniosło rany.

Jak informuje sztab główny, Vamvakas był wysłany do Salonik w specjalnej misji.

ZWYCIĘSKA BITWA WOJSK GEN. MARKOSA

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja Elefteri Ellada, jednostki armii demokratycznej, operujące w rejonie Vitsi, przeszły do generalnej kontrofensywy na całym froncie.

W czasie 2-dniowej nieustannej gwałtownej bitwy w dn. 6 i 7 września nieprzyjaciel został całkowicie rozbity, pozostawiając na polu walki ponad 800 zabitych i rannych.

Minister Stafford Cripps stwierdza:

Anglii grozi bezrobocie i drożyzna

Z obrad Kongresu brytyjskich zw. zawodowych



LONDYN, (PAP). — W drugim dniu kongresu brytyjskich trade-unions w Margate, zabrał głos minister skarbu, sir Stafford Cripps.

Dyktator gospodarzy Anglii oświadczył, że gospodarka brytyjska w dalszym ciągu znajduje się w obliczu poważnej katastrofy finansowej. Bilans płatniczy kraju wykazuje olbrzymi deficyt.

Wielka Brytania sprowadza bowiem więcej towarów z zagranicy, aniżeli ją na to stać. Minister Cripps podkreśla, że ogólne pogorszenie się sytuacji gospodarczej kraju nastąpiło z tego właśnie powodu, iż cały naród brytyjski żyje ponad stan.

Przyznając, że gospodarka brytyjska staje się coraz bardziej zależna od USA, oraz stwierdzając, że przedłużenie planu Marshalla na rok następny jest wielce niepewne, minister Cripps ostrzegł przed poważnym niebezpieczeństwem bezrobocia, zagrażającym Anglii.

Obecny bowiem eksport brytyjski jest niewystarczający dla pokrycia kosztów zakupu wszystkich surowców, które Wielka Brytania potrzebuje, by w całej pełni wykorzystać zdolność produkcyjną swego przemysłu.

ZBYT WYSOKIE CENY POWODEM TRUDNOŚCI EKSPORTOWYCH.

Zdaniem ministra Crippsa eksport

ten napotyka na duże trudności na rynkach zagranicznych spowodowane zbyt wysokimi cenami brytyjskich. Mówca zwrócił się do związków zawodowych z apelem o zwiększenie produkcji i obniżkę kosztów własnych, nie wskazując jednak żadnego praktycznego środka, z którego pomocą cele te można osiągnąć.

Co więcej minister Cripps stwierdził, że „Wielka Brytania nie ma już więcej rezerwy ludzkiej, aby za ich pomocą zwiększyć swoją produkcję”. Oświadczenie to wywołało żywą reakcję wśród delegatów, którzy wyrazili wątpliwość, czy rząd brytyjski szczerze podchodzi do zagadnienia zwiększenia produkcji, jeśli wysyła nowe jednostki na Malaję i zwalnia tempo demobilizacji w chwili, gdy mogłoby wykorzystać żołnierzy w najrozsądniejszych gałęziach przemysłu i tym samym w dużej mierze przyczynić się do rozwiązania problemu podniesienia produkcji.

W końcowej części przemówienia, minister Cripps wypowiedział się przeciwko ograniczeniu dochodów wielkich przedsiębiorstw prywatnych, twierdząc, iż robotnicy małoby na tym zyskać.

Oświadczenie to wywołało duże oburzenie wśród uczestników kongresu.

ROBOTNICZY BRYTYJSKI PRZECIWO UTWORZENIU ANGLIO-AMERYKAŃSKIEJ RADY PODNIENIA PRODUKCJI.

W toku debat, jakie się wywiązały po przemówieniu ministra Crippsa,

delegaci związkowi wypowiedzieli się przeciwko koncepcji utworzenia anglo-amerykańskiej rady, której zadaniem miałyby być rzekomo popieranie rozwoju produkcji brytyjskiej.

ROBOTNICZY BRYTYJSKI DOMAGAJĄ SIĘ UDZIAŁU W ADMINISTRACJI PRZEDSIĘBIORSTW UPAŃSTWOWIANYCH.

W toku dalszych debat, delegaci związkowi zażądali, aby w administracji znacjonalizowanych przedsiębiorstw zasiadali również przedstawiciele związków zawodowych, twierdząc, iż przyczyniłoby się to w dużym stopniu do zwiększenia produkcji.

Oświadczyli oni, iż rząd, pozostawiając na stanowiskach kierowniczych w upaństwowionych gałęziach przemysłu brytyjskiego dawnych właścicieli, nie zdobywa sobie zaufania mas pracujących.

REAKCYJNI KIEROWNICY brytyjskich związków zawodowych dążą do zerwania z Międzynarodową Federacją Związków Zawodowych.

LONDYN, (PAP). — W związku z odbywającym się w Margate kongresem brytyjskich związków zawodowych, dziennik „Daily Worker” podaje, że rada generalna Trade-Unionów stara się zdjąć z porządku dnia dwie rezolucje, wyrażające poparcie dla Międzynarodowej Federacji

Związków Zawodowych, ale dotychczas bez skutku, gdyż związki zawodowe, które wniosły te rezolucje nie chcą się na to zgodzić.

„Daily Worker” zaznacza, że w kulisach Kongresu mówi się o tym, że niektórzy członkowie rady generalnej Trade-Unionów mają zamiar w najbliższym czasie zerwać z Międzynarodową Federacją Związków Zawodowych.



Prognoza pogody

Dziś rankiem miejscami mglisto. W ciągu dnia pogodnie lub dość pogodnie, jedynie w dzielnicach północno-zachodnich wzrost zachmurzenia.

Maksymalna temperatura dniem od plus 15 stopni na wschodzie do plus 25 stopni na zachodzie kraju. Cisza lub słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Ośrodek wyżowy z nad Niemiec rozbudowuje się w kierunku wschodnim, powodując napływ nad Polskę osuszonego powietrza polarno-morskiego.

Tsaldaris contra Sofulis

RZYM (PAP). W ostatnich dniach stosunki między obu rządowymi partiami greckimi, znacznie się zaostriżyły. Bezpośrednim powodem był spór w sprawie składu delegacji na sesję zgrupowania ONZ.

Tsaldaris oświadczył, że on ma prawo wybrania delegacji i przewodniczenia jej jako minister spraw zagranicznych, natomiast posłowie

partii liberalnej uchwalili wysunąć kandydaturę Sofulis jako przewodniczącego delegacji greckiej na zgrupowanie ONZ.

Tsaldaris zagroził, że spowoduje zerwanie koalicji międzypartijnej. Sprawa dalszego istnienia koalicji obu partii zostanie rozstrzygnięta na konferencji partii liberalnej, która odbędzie się w dniu dzisiejszym.

W piątą rocznicę

wyzwolenia Donbasu

MOSKWA (PAP). W związku z 5 rocznicą wyzwolenia Donbasu, jednego z większych ośrodków węglowych i przemysłowych w ZSRR, prasa radziecka w artykułach poświęconych tej rocznicy podkreśla ogrom pracy dokonany w tym okresie.

Obecnie pracują już dziesiątki największych kopalń, z których wypompowano 620 milionów metrów sześć. wody, przekopano chodniki długości 920 tysięcy metrów, zaś wydobycie węgla zbliża się do poziomu przedwojennego.

Kopalnie zostały odbudowane według najnowszych zdobyczy technicznych, zaczynając od procesu wyrobienia węgla do ładowania na wagony. Dzięki ulepszeniom warunkom pracy, wydajność znacznie wzrosła co przyczyniło się do przedterminowego wykonania 8-miesięcznego planu wydobycia węgla.

W dowód zasługi, rząd radziecki

naadał 26 górnikom obwodu stalinowskiego tytuł „bohatera pracy socjalistycznej”. Tysiące górników zostało udekorowanych medalami.

Nie mniejsze osiągnięcia wykazuje przemysł metalurgiczny basenu donieckiego. Odbudowane zostały liczne huty i zakłady przemysłu metalurgicznego.

Uchwała komunistów VENEZUELI

NOWY JORK, (PAP). — Dziennik wenezuelski „Tribuna Popular” podaje uchwałę powziętą na ostatnim zjeździe partii komunistycznej tego kraju, na który przybyło 120 delegatów ze wszystkich stron Wenezueli.

Rezolucja stwierdza, że kraje demokratyczne Wschodniej Europy ze Związkiem Radzieckim na czele stanowią podstawowe oparcie wszystkich sił postępowych walczących o pokój.

Pod osłoną władz anglo-saskich

napadają na komunistów austriackich

uchodzący faszystowscy

WIEN (PAP). W ostatnim okresie zanotowano szereg aktów terroru, tolerowanych przez władze austriackie i anglo-saskich mocarstw okupacyjnych, w odniesieniu do terenowych organizacji partii komunistycznych.

Przed paroma dniami wiano się do sekretariatu obwodowego partii komunistycznej w Amstetten, zaś we wtorek, „nieznani sprawcy” obrabowali lokal kierownictwa partii w Hausmenning.

W związku z tym dziennik „Oesterreichische Volkstimme” pisze: „Napady i włamania te robione są niewątpliwie na rozkaz. Wywiad amerykański werbuje elementy faszy-

stowskie i poleca im włamywać się do lokali komunistycznych.

Napastnicy są przemianowani za odnalezienie kradzionych dokumentów władz amerykańskim i mogą zatrzymać zarobowane przedmioty wartościowe. Najwyższy czas aby Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zastoso- wało odpowiednie środki, celem położenia kresu tym przestępstwom.

Jeśli władze nie przystąpią do

akcji, klasa robotnicza potrafi sama się obronić.”

Wczoraj dokonano podstępnego napadu na sekretarza obwodowego partii komunistycznej w Linzu, Wil- lintera, który odniósł ciężkie rany.

Napaści dokonała grupa faszystów rekrutująca się spośród elementów uchodźczych. Jeden z bandytów — faszysta grecki zadał Willingerowi 3 ciosy nożem w okolice serca.

ROLA PARTII

Wczorajszy „Robotnik” zamieścił pod powyższym tytułem następujący artykuł:

REZOLUCJA Plenum KC PPR i przemówienie tow. Bolesława Bieruta na krajowej naradzie aktywu PPR, stanowią niewątpliwie najdonioślejsze wydarzenia w bieżącym życiu politycznym Polski. Wyznika to bezpośrednio z roli, jaką w życiu tym odgrywa ruch robotniczy, a w ruchu tym partia. Właści- we zrozumienie roli partii ułatwi ka- żdemu, kto bierze czynny udział w życiu politycznym Polski, prawdziwą ocenę doniosłych wydarzeń dni ostatnich.

Nie jest tu istotne, że w tej chwili działają jeszcze w polskim ruchu robotniczym dwie, formalnie odrębne partie. Proces zjednoczenia- wy, trwający od wielu miesięcy, posunął się już bardzo naprzód i powstanie Zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej jest kwestią niedalekiej przyszłości. Polska Partia Socjalistyczna przechodzi w tym procesie przeobrażenia ideologiczne i organizacyjne, które czynią z niej partię konsekwentnie re- wolucyjną, opartą na założeniach ideowych marksizmu-leninizmu, zbudowaną na zasadach demokra- tycznego centralizmu.

W okresie, dzielącym nas od Kon- gresu zjednoczeniowego, Partia na- sza wyzbywa się resztek ideologi- cznych i organizacyjnych pozosta- łości, wszczepionych jej niegdyś przez reformistyczne, oportunisty- czne, nacjonalistyczne kierowni- ctwo przedwojenne. Gruntowne zro- zumienie w szeregach PPS roli par- tii robotniczej jest zasadniczym wa-

runkiem pomyślnego dopełnienia tego procesu przeobrażeń.

PARTIA robotnicza w ujęciu no- woczesnej teorii rewolucyjnej- go socjalizmu winna kierować wal- ką klasy robotniczej i jej natural- nych sojuszników — drobnego i średniego chłopstwa, inteligencji pracującej, postępowego drobno- mieszczaństwa, a więc ogromnej większości społeczeństwa — o reali- zację ustroju socjalistycznego. Tak- pojmovana partia robotnicza jest- więc czołową siłą polityczną naro- du i wyrazicielką dążeń większo- ści społeczeństwa.

W ustroju demokracji ludowej, gdzie władza znajduje się w rękach- mas ludowych, partia robotnicza- jest równocześnie wyrazicielką inte- resów państwa, ona nadaje kieru- nek zasadniczy polityce państwa na- wewnątrz i na zewnątrz, ona staje- się strażnikiem niepodległości. Inte- res państwa zbiega się tu bowiem- po raz pierwszy z interesem naj- szerszych warstw jego obywateli.

Ustrój demokracji ludowej jest- jednak tylko etapem na drodze do- socjalizmu. Etapem, przebywanym- w ogniu nieustającej walki z ty- mi, którzy pragnęliby bądź nawró- cić ku przetrzygnięzonym już for- mom kapitalistycznym, bądź zaham- ować proces dalszego narastania- elementów socjalistycznych w de- mokracji ludowej.

Przejęcie od demokracji ludowej- do socjalizmu nie jest procesem ży- wiołowym, lecz kierowanym. Kieru- je nim właśnie partia robotnicza i- aparat państwa ludowego, oparty- na klasie robotniczej i współdział- ających z nią warstwach ludowych.

OKRES demokracji ludowej- stwarza jednak specyficzne nie- bezpieczeństwo dla partii rewolu- cyjnej. Z chwilą obalenia panowa- nia kapitalistów i obszarników, zła- mania jawnych sił kontrrewolucyj- nych i ustabilizowania władzy ludo- wej, powstają pozory możliwości- pokojowego wrastania w socjalizm. Nie ma tu przecież frontu tak- ostrej i bezpośredniej walki, jaki ry- sował się wtedy, gdy ruch robotni- czy miał przed sobą widome oznaki- przemocy wroga klasowego w- postaci policji, sądów, więzień i- bojówek faszystowskich okresu- przedwojennego, czy też band faszysto- wskich i reakcyjnego podziemia z- okresu pierwszych lat po wojnie. Dlatego nawet niektórzy spośród- tych, co gotowi byli poświęcić ży- cie, zdrowie i wolność w walce „na- barykadach”, zaczynają ulegać wa- haniom. Stępa się u niektórych- działaczy robotniczych poczucie- nie bezpieczeństwa zagrażającego- zdobyciom klasy robotniczej ze strony- wroga wewnętrznego i imperiali- zmu światowego. Słabnie czujność- bojowa na rzecz myślenia katego- riami czysto administracyjnymi.

Gdyby zjawiska takie miały prze- niknąć głębiej do szeregów partii- robotniczej, zagrażałoby jej popa- dnięcie w swoisty kwietyzm, zagu- bienie właściwej drogi do socjali- zmu, zastój na osiągniętych pozy- cjach. Z tym oczywiście, że rozbro- jona duchowo i ideologicznie partia- nie byłaby w stanie przeciwdziałać- odradzaniu się elementów niedawno- obalonego ustroju kapitalistyczno- obszarniczego i musiałaby cofać się- krok za krokiem ze zdobytych i- napozór ubezpieczonych pozycji.

Innymi słowy, partia robotnicza, jeżeli istotnie dąży do zrealizowa- nia ustroju socjalistycznego, musi zachować w pełni swą bojową- postawę. Musi być zawsze nastawio- na na walkę. Nie może nigdy upa- jać się dotychczasowymi sukcesami. Kierownictwo partyjne musi przy tym czuwać, by cała partia- była świadoma zawsze swych za- dań i obowiązków.

Masowy rewolucyjny ruch robot- niczy, mający warunki swobodnego- legalnego rozwoju, jest w Polsce- zjawiskiem stosunkowo młodym. Nie więc dziwnego, że w początko- wym okresie powstania z tego ru- chu napłynęły do partii robotni- czych elementy, nie zawsze kieru- jące się czystym motywem walki. A- obok nich znaleźli się ludzie nie- rozumiejący, jakże obowiązkowo- nakładają przynależność do partii, która- jest nie tylko partią rządzącą, ale- przede wszystkim partią walczącą. A- to nie jest zupełnie to samo.

W TYCH warunkach partia robo- tnicza — partia nieustającej- walki — dbać musi o swą ideologi- czną linię, czuwać nad swymi ka- drami, przeciwdziałać wszelkim- objawom beztroskiego kwietyzmu- we własnych szeregach. Przede- wszystkim zaś musi dbać o to, by- nie rozbroiła jej duchowo złudzenia- o łagodzeniu się walki klasowej w- okresach, kiedy napięcie tej walki- rośnie.

Wyrazem tej czujności i troski o- losy polskiej rewolucji jest prze- bieg ostatniego Plenum KC PPR i- krajowej narady jej aktywu. Jest- zarazem szkołą dla całego ruchu- robotniczego Polski.

Polsko-argentyńskie rokowania handlowe

WARSZAWA (PAP). W tych dniach udaje się do Argentyny polska delegacja handlowa pod przewodnictwem dyrektora departamentu importu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu ob. Stanisława Galla.

W skład delegacji wchodzi: prezes PKO Wacław Konderski — z ramienia Ministerstwa Skarbu, przedstawiciele Ministerstwa Żeglugi oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego.

Delegacja ma na celu przeprowa- dzenie rokowań w sprawie za- warcia układu clearingowego na- okres od 1 — 3 lat.

ODPRAWA

kierowników szkoleniowych KC PPR i CKW PPS

WARSZAWA (PAP). Na odpra- wę, zwołaną przez wydział szkole- niowy KC PPR i CKW PPS, w dniu 7 bm., do Warszawy przybyło 80- przedstawicieli wojewódzkich szkół i wojewódzkich komisji szkolenio- wych obu partii robotniczych.

W odprawie brały udział z ra- mienia wydziału szkoleniowego CKW PPS ob. ob.: Apanaszewa i- Matuszewska, z ramienia wydziału- szkoleniowego KC PPR: ob. ob. Kozłowska i Blinowski.

Tematem obrad było rozpoczęcie- wspólnego turnusu wojewódzkich- szkół partyjnych oraz masowe- szkolenie partyjne członków PPR i- PPS.

Dla naszych i zagranicznych gospodyń

PRZYSMAKI NA ZIMĘ

Maszyny zastępują pracę ludzką w Fabryce Przetworów Owocowych

Jabłka nie chorowały? Ależ to chyba nieprawda... Wystarczy przejść się po terenie Fabryki Przetworów Konserwowych w Łodzi przy ul. Wólczańskiej, by odnieść zupełnie inne wrażenie. Ogromne ilości jabłek, zalegających dziedzinie fabryczny, gotujących się w kotłach i przetwarzanych w maszynach, wystarczą chyba na za spokojenie apetytu nie tylko Łodzi i okolic.

Przetwory, produkowane tutaj zaopatrują sklepy na terenie całego kraju. Stałymi odbiorcami są prócz Łodzi, Warszawa, Bytom, Bydgoszcz, oraz inne miasta i miasteczka Polski. Łódzka bowiem fabryka to jedna z największych tego rodzaju zakładów przemysłowych, nie tylko w kraju ale i za granicą.

Z WÓLCZAŃSKIEJ DO LONDYNU

Nasze przetwory owocowe znane są za granicą. Ostatnio wystaliśmy dużą ilość truskawek do Anglii w postaci półfabrykatu. Są to owoce przetarte, surowe, Miazga ta, pod działaniem gazu konserwującego (tlenek węgla) utrzymuje w stanie świeżym nawet przez okres dwuletni. Truskawki pod działaniem gazu tracą wprawdzie kolor, ale już po upływie kilku godzin od chwili otwarcia bezcech odzyskują swą normalną barwę nie zdradzając niczym, że w stanie półfabrykatu od były krótszą czy dłuższą podróż.

MASZYNY POMAGAJĄ W PRACY

Kiedyś było to bardzo ciężko — wspomina jeden z najstarszych robotników.

Okazuje się, że wszystkie udoskonalenia techniczne powstały dopiero po wojnie. Trzeba przyznać, że fabryka posiada wszelkie warunki, by stać się wzorowym zakładem. Są tu bowiem maszyny, które w wielkim stopniu zastępują pracę robotników. Cukier np. przesyła się na górne piętra przy pomocy elevatorów, tak samo zresztą jabłka i pomidory. Z płózek jabłka wpadają do kotłów same, przez otwory, które obsługują robotnik otwiera jednym ruchem ręki. Dawniej było inaczej. Trzeba było dźwigać ciężkie kadzle, pełne owoców, teraz windy i pompy rozprowadzają półfabrykaty między oddziałami. Robotnicy, w większości kobiety, pełnią tu funkcje dozoru i kontrolujące maszyny. Sprawdzają one ciśnienie w kotłach, włączają systemy grzejne, odprowadzają zagezszczoną już masę do kadzi.

Najważniejszym momentem produkcji to nadanie masie owocowej czy pomidorowej odpowiedniego stężenia do 1/5. Dzięki metodzie zgezszczenia z każdego kilograma owoców czy pomidorów otrzymujemy 20 procent suchej substancji pełnowartościowej. Faktycznie mówiąc — maleńkie pudełeczko 10 dkg pasty pomidorowej wystarcza na ugotowanie doskonałej i treściwej zupy na 6 osób.

ZABEZPIECZAMY SIĘ PRZED WYPADKAMI

O wypadek tu nie trudno, pomimo, iż wszystkie maszyny są zabezpieczone. Spoglądamy z uznaniem na siatki ochronne, okrywające na pędy pomp automatycznych, pasy przy Vacuum-aparatach, na kadzie z blachy nierdzewnej i pręty, odgra-

dające sale od miejsc niebezpiecznych. Mimo to niekiedy mają miejsce wypadki okaleczeń i oparzeń, są one jednak spowodowane wyłącznie nieuwagą czy lekceważeniem zarządzeń bezpieczeństwa pracy ze strony robotników.

Kierownictwo fabryki na comiesięcznych odprawach stara się zwracać uwagę pracowników na konieczność podporządkowania się przepisom o bezpieczeństwie pracy, ale nie wszyscy jeszcze zdają sobie sprawę z błędów swego postępowania.

Na terenie fabryki czynne jest małe ambulatorium, niestety nie-

dysponujące wykwalifikowanym personelem. Brak na przykład lekarza. Radzą więc sobie sami. W ambulatorium jest wystarczająca ilość lnianego oleju i wody wapiennej, najczęściej tu używanych przy oparzeniach. W cięższych wypadkach wzywa się lekarzy z miasta.

I tak z dnia na dzień, dzięki zgrannemu wysiłkowi całej załogi, w magazynach fabrycznych rosną coraz to większe stopy przetworów, które w okresie zimy będą przyjemnym i koniecznym przysmakiem na naszych stołach.

Pich.

Coraz więcej robotników bierze udział w współzawodnictwie pracy

Równocześnie z nowymi osiągnięciami pracy w rodzaju rekordów Cyronia i Zielińskiego akcja współzawodnictwa pogłębia się wszędzie, obejmując coraz liczniejsze szeregi pracowników różnych dziedzin produkcji.

W chwili obecnej w przemyśle węglowym współzawodniczy ponad 17.000 górników, w metalowym — 11.000, a ponadto 20.000 osób bierze udział w młodzieżowym wyścigu pracy. W przemyśle hutniczym obecnie współzawodniczy 33.000 robotników, gdy w październiku 1947 było ich zaledwie 745. W przemyśle włókienniczym współzawodniczy 90 tys. robotników i robotnic.

W innych dziedzinach produkcji akcja umasawiana współzawodnictwa jest w pełnym toku. Pod koniec 1948 r. armia współzawodników pracy wzrosła w całym kraju do liczby 400 tysięcy.

Prócz korzyści społecznych uczestnicy akcji współzawodnictwa osiągają poważną poprawę swoich zarobków. Górnicy, którzy podobnie jak Cyron i Zieliński przekroczyli 700% normy, zarabają miesięcznie od 70 do 100 tys. złotych. W przemyśle włókienniczym przeciętny miesięczny zarobek wzrósł z 3.114 zł we wrześniu 1947 do 11.300 zł, a w maju 1948, tj. więcej niż trzykrotnie.

Nowa struktura rzemiosła zapewni planowość produkcji

We Wrocławiu rozpoczęły się obrady 7 tys. delegatów rzemiosła polskiego z całego kraju. W obradach biorą również udział delegaci rzemiosła rumuńskiego.

W imieniu min. Przemysłu i Handlu dyr. Dep. Ehrenberg stwierdził, że postulaty wysunięte przez rzemiosło na ostatnim kongresie w Bydgoszczy zostały w znacznym stopniu zrealizowane.

Wyrazem tego jest zmiana struktury organizacyjnej rzemiosła i wprowadzenie przymusu cechowego.

Nowe formy organizacyjne u-

możliwiają opracowanie realnych planów produkcji rzemieślniczej, włączenie rzemiosła w państwowe plany gospodarcze, a w konsekwencji zorganizowanie dostaw surowców i zbytu produkcji.

Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest uspołecznienie rzemiosła przez stworzenie gęstej sieci pomocniczych spółdzielni, które w przyszłości przejmą wszelkie sprawy związane z koordynacją, organizacją pracy, dostawą surowców i zbytem.

M. in. poruszono sprawę nowelizacji prawa o ubezpieczeniach, która rozciągnęłaby ustawy ubezpieczeniowe na pracowników rzemiosła na równi ze światem pracy najemnej.

Prawie 600 tysięcy mieszkańców w Warszawie

Na 1 września br. Warszawa liczyła 593.553 mieszkańców. Oznacza to przyrost o 1.245 mieszkańców w porównaniu ze stanem z 1 sierpnia.

Konferencja centralnego aktywu PPS

Towarzysze biorący udział w konferencji centralnego aktywu PPS winni zgłosić się w dniu 13 bm. w godz. 20-23 lub 14 bm. w godz. 6-9 w gmachu CKW PPS w Warszawie ul. Daszyńskiego 18, skąd zostaną przewiezieni samochodami do ośrodka szkoleniowego im. St. Dubois w Otwocku. W ośrodku tym obradować będzie centralny aktym PPS.

Kobieta kapitanem statku

Do portu gdańskiego przybył radziecki parowiec „Mendelejew”, którego kapitanem jest kobieta, kapitan żeglugi Anna Iwanowna Uzetinina. Statek posiada załogę, składającą się z 63 osób.

ODBUDOWA WARSZAWY — TO POMNIK JEJ BOHATERSTWA

felieton

Wiernopoddający

„socjalista”

„Miłośnicwie panujący” różnym narodom koronowani władcy w ostatnich czasach mieli okazję wyśnucia niezbyt przyjemnych dla siebie wniosków. Okazało się, że wola ludu, na którą wiele z nich tak chętnie się powoływało, jest rzeczywiście potężna, bo zdolna była pozbawić ich tronu i związała z tym przywilejów. Być może niejednym z nich z gorącością teraz myśli o „Jasce Boga”, która — okazało się — nie mogła zmieścić biegu historii.

Wśród koronowanych głów, które wydarzenia niedawnej przeszłości zmusiły do opuszczenia swych krajów, znajduje się król belgijski, Leopold III. Od czasu zakończenia wojny wola ludu belgijskiego zmuszony jest zrezygnować ze sprawowania władzy. Usiłowania monarchistów i przedstawicieli sił wstecznych w Belgii, dążących do otwarcia mu granicy belgijskiej, nie odniosły dotąd skutku. Wyrok ludu belgijskiego, wydany na króla, jest zbyt surowy, by powrót jego był możliwy.

Leopold III z tęsknotą wyczekuje w Szwajcarii wiadomości, świadczących o zmianie na jego korzyść nastrojów. Nietrudno sobie wyobrazić, że ciężkie jest takie wyczekiwanie i królewskie serce bez wątpienia przepelnione jest gorączką i żalem. Nic też dziwnego, że poddani, którzy pozostali mu wierni, nie pomijają żadnej okazji, by zapewnić go o swych niezmiennych, gorących uczuciach.

Dziwne pozornie może wydawać się tylko, że należy do nich również Spaak. Dziwne dlatego, że mieni się on przecież socjalistą i z ramienia belgijskiej partii socjalistycznej sprawuje obowiązki premiera.

Spaak nie zapominał o 18 rocznicy urodzin królewskiego syna, księcia Bauduin i wysłał do znajdującego się na wygnaniu króla-kolaboracjonisty depeczę z gratulacjami.

Niewątpliwie ten objaw wierności poddańczej miłości zostanie przez monarchę na wygnaniu łaskawie potraktowany. Inaczej jednak postrakują to z pewnością robotnicy belgijscy, z których wielu brało udział w antyhitlerowskim ruchu oporu i z których wielu nie może zapomnieć, że król w tym samym czasie kumał się z hitlerowcami.

Cóż, „socjalista” Spaak nie mógł nie skorzystać z okazji, by nie pokazać swego prawdziwego oblicza, by nie zadokumentować swej postawy, jakże sprzecznej z interesami mas pracujących...

SKOS.

Po pobycie w Leningradzie wrócili junacy „Służby Polsce”

Do Gdyni powrócił z podróży komsomolską do Leningradu jacht pełnomorski „Generał Zaruski”, liczący 38 osób załogi, w tym 28 junaków „Służby Polsce”.

Jacht wypłynął w dniu 17 sierpnia z portu gdyńskiego, przybawając już po 6 dniach do Leningradu.

W czasie pobytu w Leningradzie junacy polscy byli podejmowani przez członków radzieckich klubów yachtowych, marynarzy i młodzież

Wśród oglądanych przez Polaków arcydzieł sztuki, najgłębsze wrażenie wywarło na młodzieży Muzeum Obrony Leningradu.

Przedstawicielom Zarządu Miejskiego m. Leningradu junacy wręczyli dary Warszawy i emblematy „S. P.”, otrzymując wzajemnie dary Leningradu dla naszej Stolicy. Po powrocie do kraju junacy przekazali młodzieży polskiej pozdrowienia od młodzieży radzieckiej.

Marcin Kasprzak

Typowym przykładem walki, jaka już w zaraniu tworzenia się PPS podjęły obce polskiej klasie robotniczej, nacjonalistyczne, burżazyne elementy z kierownictwa PPS z reprezentantami rewolucyjnej myśli socjalistycznej, którzy zwycięstwo proletariatu polskiego widzieli w sojuszu, w międzynarodowej solidarności mas robotniczych z walczącym proletariatem rosyjskim na czele, jest sprawa Marcina Kasprzaka, jednego z najbardziej znanych działaczy SDKP i P.

Marcin Kasprzak, nim go losy rzuciły na drogę ostatniego działacza lat ubiegłego stulecia na bruk londyński, do drukarni „Przedświt”, który redagował Mendelson, zdołał już „przejść” cierpiącą drogę polskiego rewolucjonisty. Nie obce mu były już wiezieni, nie obce chleb tułaczy. Mając 25 lat, ten wyrosły spod strzechy chłopczyk działacz zasłał po raz pierwszy w roku 1885 na ławie oskarżonych w Poznaniu pod zarzutem „udziału i przewodnictwa w związku, którego celem i ustawy są trzymane w tajemnicy przed rządami”.

A ten związek to nie innego jak organizacja socjalistyczna na terenie zaboru pruskiego.

W roku 1888 udało się Kasprzakowi stworzyć na gruzach Pierwszego Proletariatu nową organizację socjalistyczną znów pod nazwą „Proletariat” (tzw. II „Proletariat”).

Cztery lata działalności Kasprzaka na gruncie warszawskim zjednało mu popularność w szeregach robotniczych. Jego głównie dziełem było zorganizowanie pierwszego w Polsce święta robotniczego w dniu 1. maja 1890 roku, kiedy to powstrzymano się od pracy około 10.000 robotników.

Dalszy jednak pobyt Kasprzaka w Warszawie groził powtórną wędrowką do więzienia i dlatego Kasprzak udał się do Londynu, głównego wówczas ośrodka socjalistycznego emigracji polskiej, której przewodził Stanisław Mendelson. Pracując jako zecer w drukarni „Przedświt”, i pozostając w ciągłym kontakcie z Mendelsonem. Między tymi dwoma działaczami z miejsca zarysowały się różnice poglądów na drogę realizacji idei socjalistycznej w Polsce. Dla Kasprzaka była to droga rewolucyjnej, ścisłego sojuszu z walczącym proletariatem innych krajów, a w szczególności sojuszu z rewolucyjnym proletariatem rosyjskim. Według Kasprzaka sprawa wyzwolenia polskiej klasy robotniczej spod jarzma cara, to sprawa wspólna polskich i rosyjskich rewolucjonistów. Na obcych masom robotniczym pozycjach, na perycjach nacjonalizmu, oportunistów stał Mendelson.

Już wówczas Mendelson wysunął

pod adresem Kasprzaka zarzut o „przekupienie” go przez rosyjskich towarzyszy. Sąd złożony z trzech Anglików: Davisa, Hyndmanna i Watsona zarzut ten uznał za pozabawiony jakichkolwiek podstaw. Wówczas Mendelson, który nie przebiegał w środkach walki ze swymi przeciwnikami, zamieścił w lutym numerze „Przedświt” oszczerzy komunikat, pochodzący jakoby z Komitetu Centralnego Partii „Proletariat” o rzekomym wyłączeniu Kasprzaka z tej Partii.

Nie ulegała wątpliwości, że wszystkie zarzuty wysnane były z pała, a cały komunikat wydany został bez upoważnienia i wiedzy Komitetu Centralnego Partii „Proletariat” przez Mendelsona, który pod koniec 1893 roku znalazł się poza szeregami Polskiej Partii Socjalistycznej.

To ciężkie oskarżenie nie zdołało zlamać Kasprzaka. Jak również nie zdołało go sprowadzić ze szlachej rewolucyjnej drogi. Dalsza droga jego działalności znacząca jest pozbawiona w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, w więzieniu pruskim we Wrocławiu, organizowaniem robotników na terenie Poznania, Kluczborka, Wrocławia.

Na początku roku 1904, gdy fala rewolucyjna w Królestwie na skutek wybuchu wojny rosyjsko-jezuickiej poczęła przybierać na sile, Marcin Kasprzak przedostał się do Warszawy i tu podjął działalność w szeregach Socjal-Demokraty Królestwa Polskiego i Litwy.

Podczas odhijania w tajnej drukarni na Woli w Warszawie odczyt 1-majowych zaskoczyła go policja i żandarmeria. Kasprzak stawiał śmiały opór, kładąc trudem rękami zandarmem i raniał śmiertelnie trzech policjantów. W wyniku nierównej walki Kasprzak ujął i osadzono w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej.

W następnym miesiącu oddano sprawę Kasprzaka sądowi wojennemu.

Bohaterski opór Kasprzaka zwrócił na niego uwagę całego proletariatu polskiego i zmusił również kierownictwo PPS do rewizji swego stanowiska w sprawie zarzutów postawionych Kasprzakowi w roku 1892.

Podczas procesu Kasprzak uporczywie milczał i wziął całą winę na siebie, powtarzając niezmiennie: „Ja to zrobiłem, zrobiłem sam bez niczyjej pomocy”.

Wyrok sądu latwy był do przewidzenia: śmierć przez powieszenie. W dniu 8 sierpnia 1905 roku na stokach Cytadeli Warszawskiej zawisł na szubienicy prawdziwy rewolucjonista, jeden z najofiarniejszych synów polskiej klasy robotniczej, Marcin Kasprzak.

SPORT

Pierwszy mecz — pierwsza niespodzianka

WŁÓKNIARZ - ŁKS 11:5

Mistrzostwa drużynowe zaczęły się od niespodzianki. Należy za taką bezwzględnie uważać rezultat meczu ŁKS — Włóknierz. Jakkolwiek należało się liczyć z tym, iż Włóknierz przejąwszy bokserów Tęczy, zasilony młodymi siłami Zjednoczonych i Wim będzie bardzo groźnym zespołem, to jednak trudno się było wyzbyć przekonania, że jego przeciwnikiem będzie — bądź co bądź — dwukrotny mistrz Polski.

Tymczasem ósemka ŁKS-u w niczym nie przypominała zespołu roznoszącego swych lokalnych rywali. Na większości zawodników widać było brak przygotowania. Taki Popielaty na przykład walczył jakby po raz pierwszy znalazł się w ringu. Wcześniej w półciężkiej był jeszcze gorszy. Zawiodł kompletnie Kierusa, nie potrafił on zadać dosłownie ani jednego czystego ciosu, choć okazji było nie mało.

W słabej formie jest jeszcze Marcinkowski, który wczoraj nie wyczuwał dystansu, popełniał błędy w blokowaniu, pozwalał Kaźmierczakowi na zwalnianie tempa. Również Zylis nie wykazał zwykłej u niego energii

i zaciętości, bił się w ogóle bardzo słabo.

JASNE DWA PUNKTY

to Olejnik i Różycki. Olejnik walczył bardzo spokojnie, pewnie, ani na chwilę nie oddając inicjatywy, choć Grymin wcale nie zląkł się sławy przeciwnika i nawiązywał momentami równorzędną walkę. Bardzo dobrze wypadł również Różycki. Walczył mądrze, rozważnie, umiał wykorzystywać błędy przeciwnika, celnie bił prostymi, walczył tak, jak właśnie przeciw Kargierowi należało. Werdykt orzekający remis, niewątpliwie krzywdzi Różyckiego.

W sumie wydaje się, że ŁKS nie jest dostatecznie przygotowany do mistrzostw. Obawiamy się, że nieobecność Pisarskiego jest również w pewnym stopniu rezultatem niedostatecznego przygotowania drużyny do pierwszego meczu. Być może i w dalszych spotkaniach ŁKS-iacy podciągną się, skonsolidują, usuną braki. Ale napewno będzie im bardzo trudno wywalczyć sobie miejsce w czołówce łódzkich zespołów.

WŁÓKNIARZ WYGRAŁ ZASŁUŻENIE

Był zespołem lepszym, staranniejszym, przygotowanym. Fakt, że stawił się w ringu w komplecie świadczy o tym wymownie. Zwycięzcy nie mieli tak rażąco słabych punktów jak biało-czerwoni. Wprawdzie trudno uważać Kubasiewicza za dostatecznie wyszkolonego pięściarza, ale bądź co bądź przewyższał swego przeciwnika o klasę. Najbardziej w siodemce Włóknierza zaprezentował się... Jaskóła. Nie wahamy się tak twierdzić zważywszy, że chodzi tu o indywidualnego mistrza Polski, o boksera, który nie miał większych przerw w treningu, przeszedł przez obozy treningowe, walczył często w okresie, gdy inni odpoczywali. Powinien być w formie, a jednak wczoraj wykazał zdumiewającą ślamazarność, niezdecydowanie, niecelność. Jaskóła był czymś wyraźnie skrupowany. Być może, iż miał zbyt dokładnie w pamięci poprzednie porażki poniesione w walkach z Zylisem i to nie pozwalało mu na rozwinięcie pełnych akcji. 3 tygodnie temu ten sam Jaskóła stoczył dobrą walkę ze Stecem, coż więc się stało?

ZAWÓD SPRAWIE RÓWNIEM KARGIER

Patrząc na jego błędy w walce z Różyckim cieszyliśmy się niezmiernie, że odwołany został wyjazd do Tirany, gdzie Kargier miał reprezentować barwy Polski na Bałkanadzie. Kargier jest przemęczony, to rzuca się w oczy. Bije niecelnie, zaczyna ataki w sposób najdogodniejszy dla kontr - przeciwnika, zgubił tempo i wycucie dystansu. Wynik remisowy jest w większym stopniu rezultatem sugestii sędziów, zapatrzonych na reprezentanta Polski, niż jego własną zasługą.

W Stanikowskim Włóknierz będzie miał mocny punkt.

Sympatyczny „Murzynek“

zaprezentował bogaty repertuar uderzeń, umiejętnie stosował uniki, gubił się może nieco w akcjach, ale z Popielatym jest trudno walczyć. Kawczyński musiał również zadowolili; więcej na Kierusa umieć nie było potrzeba. Mamy jednak nadzieję, że przy lepszym przeciwniku Kawczyński wzniesie się na wyższy poziom.

PODOBAŁ SIĘ GRYMIN

Chłopak przez lato wyrósł, nabrał wagi. Wygląda jeszcze bardzo dziecinnie na tle Olejnika, ale dla wielu innych będzie bardzo niebezpieczny. Grymin ma serce do walki, nie boi się przeciwnika. Musi koniecznie wzmocnić cios, bowiem ten którym dysponuje nie robi żadnego wrażenia.

Sędziowie punktowi popełnili dwie pomyłki: w walce muszej i ciężkiej, przyczym werdykt w tej ostatniej był o tyle łatwy do wydania, że obaj pięściarze prześcigali się w nieudolności. Jedynym słusznym wynikiem był tu remis.

WYNIKI TECHNICZNE:

W walce muszej Kargier (W) remisuje z Różyckim (ŁKS).

W kocięcej Stanikowski (W) wygrywa wysoko na punkty z Popielatym.

W walce piórkowej Marcinkowski (ŁKS) wypunktował zdecydowanie Kaźmierczaka.

W walce lekkiej Kawczyński (W) mając przez wszystkie trzy starcia wysoką przewagę, wygrał z Kierusem.

W walce półśredniej Olejnik po najładniejszej walce wieczoru wypunktował Grymina.

W walce średniej Trzesowski otrzymał punkty walkowerem. W walce półciężkiej Kubasiewicz (W) wygrał na punkty z Wierzchkiem, przyczym ten ostatni czterokrotnie odpoczywał do „9“ na deskach, a końcowy gong zastał go również kłęczącego w rogu.

W walce ciężkiej Jaskóła zwyciężył Zylisa po beznadziejnie słabej walce.

W ringu walki prowadził ob. Kubiak, punktowali: Denys, Małoszczyk i Sieroczewski. Widzów około 4.000.

Rumuni zaprosili lekkoatletów polskich

WARSZAWA. PZLA otrzymała z Rumunii zaproszenie na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w dniach 25 i 26 bm. w Bukareszcie. Rumuni pokrywają koszt podróży koleją oraz pobyt na terenie Rumunii. Organizatorzy zawodów zapraszają 15 lekkoatletów polskich.

Warto podkreślić, że pierwsze zaproszenie dotyczyło tylko 7 lekkoatletów — drugie zaś 15.

Dziś

Derby piłkarskie Łodzi

A więc doczekaliśmy terminu, w którym poraz drugi w tym sezonie najsilniejsze drużyny naszego okręgu Widzew i ŁKS stoczą ze sobą walkę o tak cenne dla nich punkty ligowe.

Jesteśmy przygotowani na to, że ktoś może zwrócić nam uwagę, iż los Widzewa został całkowicie przesądzony i wzbogacanie go punktami kosztem drugiej ratującej się przed spadkiem drużyny łódzkiej, jest co najmniej nie wskazane.

W twierdzeniu powyższym mieściłoby się wiele racji, gdyby udało się również pominąć milczeniem fakt, że w walce sportowej nie należy kierować się uczuciem, sentymentem lub kompromisem, gdyż wówczas atrakcyjność imprez zmalała by do minimum.

Nam się może wydawać, że Widzew stracił wszelkie szanse na utrzymanie się w Lidze, ale czy koniecznie taka sama atmosfera pesymizmu ma panować w szeregach wymienionego klubu. Na każdym meczu ligowym Widzew gra niezmiernie ambitnie. Kto wie, czy piłkarzom tej drużyny nie wydaje się, że miejsce ich jest — mimo wszystko — w pierwszej Lidze? Widzew wleży przypuszczalnie w swą szczęśliwą gwiazdkę. Czujcie słusznie! W dobrej drużynie zawsze powinien panować daleko posunięty optymizm.

I dlatego nikt nie powinien na dalsze spotkanie patrzeć oczami klubowego szowinisty. Musimy się z tym liczyć, że ewentualny wynik spotkania łódzkich rywali może zostać radośnie powitany w lokalach klubów, zepchniętych obecnie na dno tabeli ligowej.

Igrzyska Bałkańskie odroczone

WARSZAWA. W dniach 6—7 września odbyła się w Budapeszcie kolejna konferencja przedstawicieli państw, biorących udział w Igrzyskach Bałkańskich.

Polska reprezentowana była na konferencji przez zastępcę dyrektora Głównego Urzędu Kultury Fizycznej — ppłk. Szemberga.

Na konferencji postanowiono odroczyć tymczasowo rozgrywanie zawodów sportowych w ramach Igrzysk Bałkańskich-środkowo-europejskich.

W październiku br. odbędzie się następna konferencja delegatów wszystkich państw, biorących udział w Igrzyskach, na której zostaną uzgodnione i zdecydowane wszelkie zagadnienia związane z Igrzyskami oraz sprawy dotyczące kontaktów sportowych zainteresowanych państw.

W związku z tym, zarówno wyjazd pięściarzy polskich do Tirany, jak również lekkoatletów do Belgradu jest nieaktualny.

UWAGA SZYBOWNICY!

Kierownictwo Sekcji Szybowcowej AŁ zawiadamia, że w dniu 11 bm. o godz. 16 odbędzie się ogólnoinformacyjne zebranie Sekcji. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Pierwszy mecz, jak pamiętamy zakończył się wysokim zwycięstwem ŁKS.

Widzew stawił wówczas pierwsze, nieśmiało kroki ligowe. Dziś sytuacja uległa pewnej zmianie. Brak skontuzjowanego Barana wybitnie osłabia bojowość ofensywną ŁKS. Widzew natomiast zachęcony remisem z ZZZ i zwycięstwem nad bytomską Polonią zechce niewątpliwie wywalczyć odwrotnie rękę po dwa dalsze punkty.

Czy mu się to uda?... Szanse obu drużyn są równe. Wszyscy wiemy o tym dobrze, że chociaż obaj dzisiejsi przeciwnicy, z uwagi na słabe wyszkolenie techniczne, są nisko notowani na ogólno-polskiej giełdzie piłkarskiej, to jednak większość zespołów ligowych zawsze drży przed meczem z nimi. Łódzianie grają nierówno. Szczególnie dotyczy to ŁKS, który w jednym tygodniu potrafi roznieść rutynowego przeciwnika, a w drugim — ulec słańkiwej jedenastce.

Widzew na razie takich cudów nie notował w swojej kronice. Postanowił jednak płać silniejszym figle i to mu się dość często, trzeba przyznać, udaje.

Opinia większości twierdzi, iż o losach dzisiejszego spotkania zadecyduje przypadek i szczęście.

Zresztą nie tyle interesuje nas w danej chwili suchy końcowy wynik zawodów, ile gra i przebieg meczu.

Chcielibyśmy, aby mimo wysokiej stawki, obie drużyny w decydującym boju o hegemonię w piłkarstwie łódzkim, stosowały szlachetną „fair“ walkę, jaka cechuje prawdziwych sportowców. (w.l.)

Wisła-Garbaria 3:1 (2:0)

KRAKÓW. Zwycięzcy mieli przez cały czas meczu zdecydowaną przewagę i zagraли doskonale szczególnie w pierwszych 15 minutach meczu zdobywając w tym okresie dwie bramki. Pierwszą — w 8 minucie zdobył Gracz, a w 3 min. później Mamon podwyższył wynik na 2:0.

Po przerwie pierwsze minuty gry należało do Garbarii, która zdobywa jedyną, jak się później okazało bramkę przez Rakoczego z rzutu karnego. W 23 minucie drugiej połowy wynik meczu ustalił Kohut, strzelając z przeboju trzecią bramkę dla Wisły.

Wisła osłabiona była brakiem ciężkiego obrońcy Flanka z Filkiem w obronie i z Łyką w pomocy.

Zawody prowadził sędzia Michalik z Krakowa. Widzów około 10.000.

Nie w Tiranie w Warszawie walczyć będą reprezentanci polscy

WARSZAWA. Zapowiedziany na 12 bm. międzynarodowy mecz bokserów Warszawa — Praga został odwołany, wobec prośby Czechów o przełożenie spotkania na termin późniejszy. Nie dojdzie w ten sposób do skutku również mecz Praga — Łódź, projektowany na 14 września.

Ponieważ równocześnie odroczone zostały wyjazdy pięściarzy polskich na Igrzyska Bałkańskie w Tiranie, PZB postanowił zorganizować na niedzielę 12 bm. mecz między reprezentacją Polski a reprezentacją Warszawy. W ramach tego meczu Kargier spotka się z Patorą.



Zapłacił i weszli do środka.

Pełen brawury, spotęgowanej jeszcze jej o nim opinia, jako o człowieka posiadającym pieniądze i stanowisko, wyszukał swobodniejsze miejsce i zaczął jej pokazywać taneczne kroki. Nie było to wcale trudne, a dla Roberty, posiadającej tyle naturalnego wdzięku — bardzo łatwe. Więc zaledwie muzyka zaczęła grać, Clyde przysunął ją do siebie i Roberta od razu weszła w takt muzyki. Rytmicznie i zgodnie poruszali się oboje.

Rozkosznie było czuć się w jego objęciu, poddawać się jego woli, rozkoszny był zgodny rytm ich dwojga ciał.

— Najśladza moja ptaszyno — szeptał w tańcu. — Czyż nie wierzysz, że jesteś tu najwytworniejszą tancerką. Od razu pojął urok tańca. Jesteś takim rozkosznym dzieciakiem... Nie mogę uwierzyć w swoje szczęście.

Przebiegali raz po raz w tańcu estradę, a Roberta traciła prawie przytomność ze szczęścia. Nigdy w życiu nie było jej tak dobrze. Ona tańczy! A to jest

233 takie cudowne! I to z Clydem... Jaki on jest zgrabny, jaki elegancki. Naprawdę, jest tu najpiękniejszy ze wszystkich mężczyzn.

On też doszedł do przekonania, że nigdy w życiu nie znał tak miłej słodkiej kobiety, jak Roberta. Taka wesoła, czarująca, uległa. Nigdy by jej nie przyszło na myśl dokuć mu czymś.

Tak... jest jeszcze Sondra Finchley... Ale ta nie zwróciła nawet na niego uwagi... Usunął więc ją ze swej pamięci.

A jednak nawet tu, nawet czując w sobie tyle szczęścia, nie mógł zapomnieć o Sondrze.

Tańczyli do wpół do szóstej, dopóki muzyka nie zamilkła z braku tancerzy. Wywieszono napis: Następny koncert o godzinie 7.30.

Poszli napić się lemoniady, coś zjeść, a potem, ach, jak prędko czas leci! — trzeba było wracać do Fondy.

Czas ubiegał, oboje prześcigali się w pomysłach, jak urządzić się jutro. Bo Roberta musiała terazjechać do siostry, ale jeżeli uda się jej jutro wyjechać od niej wcześniej, on mógłby wyjechać z Lycurgus na jej spotkanie. Co najmniej do jedenastej, do ostatniego pociągu mieliby czas i mogliby nacieszyć się sobą.

Projekt się udał i w niedzielę znów spotkali się w Fonda. Chodzili po ulicach tego miasteczka, rozmawiali, planowali wiele rzeczy, a Roberta opowiadała trochę o sobie, o swym życiu domowym w Biltz. Miłość, przepełniająca ich serca wyrażali w nieustannych pocałunkach i uściskach, mając do rozwiązania

wielkie zagadnienie, jak, gdzie i kiedy zobaczą się znów. Trzeba znaleźć jakiś sposób i to ona, Roberta, musi coś obmyśleć. Bo chociaż Clyde pragnął nie rozstawać się z nią, mieć ją jak najdłużej przy sobie, nie umiał jednak zdobyć się na żaden pomysł, a przynajmniej żaden z jego projektów nie okazał się możliwym.

Ale nie tak łatwo było coś wymyśleć. Wcześniej jak za miesiąc Roberta nie będzie mogła pojechać do siostry, albo do rodziców w Biltz. Więc co robić? Clyde podsuwał jako wymówkę przed Newtonami odwiedziny niby to u koleżanek fabrycznych, wyjście na pocztę, do czytelnicy, do stowarzyszeń kobiecych, ale to mogłoby wystarczyć na godzinę, dwie najwyżej, a Clyde marzył o spędzeniu z nią wszystkich „week-ends“, jak teraz. A pozostało już ich tak mało tego lata.

ROZDZIAŁ VIII

Zdawało się im, że całej tej ich eskapady nikt nie widział. Nikogo ze znajomych nie spotkali. Newtonów i Grację zastała Roberta już w łózkach. Gracją zbudziła się i rzuciła kilka pytań obojętnych. Jakże się miewa siostra Roberty? Czy cały dzień była w Homer, czy pojechała też do Biltz? Roberta odpowiedziała, że cały czas była u siostry. Gracją zapowiedziała, że musi też wybrać się do rodziców w Trip-petts Mills. I zaraz usnęła.

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Antoniewicza (Sz. Pabianicka 56), Dąbrowskiego (Piotrkowska 127), Górczyckiego (Przejazd 59), Karłina (Wschodnia 84), Zajackiewicza (Zielony Rynek 37), Zagórowskiej (Limanowskiego 37).

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO ul. Jaraża 32 Godz. 20 występ taneczny radzieckiej Tamary Chanum.

TEATR „SYRENA“ Traugutta 1. Dziś o godz. 16.30 i 19.30. „DOBRE SKROJONY FRAK“.

TEATR T.U.R. ul. 11 Listopada 21. Nieczynny.

TEATR KAMERALNY DOMU ZOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19.15 sztuka C. de Peyret Chapuis „NIEBOSZCZYK PAN PIC“ w świetnej reżyserii Janusza Warneckiego. Obsada stanowią: Hanna Bielicka, Krystyna Cichomska, Halina Głuszkówna, Czesław Guzek, Irena Horacka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń i Michał Melina.

TEATR LETNI „OSA“ ul. Zachodnia 43, telefon 149-09. Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta 16 i 19.30 komedia muzyczna „Rozkoszna Dziewczyna“ z H. Makowską.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ Piotrkowska 243, tel. 107-25. Dziś i codziennie o godz. 19.15 „CNOTLIWA ZUZANNA“ operetka w 3 aktach J. Gilberta.

MUZEUM MIEJSKIE Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10-17 prócz niedziel i świąt.

Kina

- ADRIA - ul. Marszałka Stalina 1: „Niepotrzebni mogą odejść“ - godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
BALTYK - ul. Narutowicza 20: „Tajemnica wywiadu“ - godz. 18, 20.30, 21, w niedz. 15.30
BAJKA - ul. Francuska 31: „Knock-out“ - godz. 18, 20, w niedz. 15.30
GDYNIA - ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr.“ - godz. 11, 12, 13, 15, 17, 18, 19, 20, 21
HEL - ul. Legionów 2/4: „Marek Luiza“ - godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
MUZA - Ruda Pabianicka: „Lekomyślina siostra“ - godz. 18, 20 w niedz. 15
POLONIA - ul. Piotrkowska 51: „Zielone lata“ - 15, 18.30, 21, w niedz. 15.30
PRZEDWIOSNIE - Żeromskiego 74/76: „San Debetrio“ - godz. 18, 20, w niedz. 15.30
ROBOTNIK - ul. Kilińskiego 178: „Miasto bezprawia“ - godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
ROMA - ul. Rzgowska 84: „W pogoni za meżem“ - godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
REKORD - ul. Rzgowska 2: „Casablanca“ - godz. 18.30, 20.30, w niedz. 15.30
RYBYLOWY - ul. Kilińskiego 123: „Ojczyzna“ - godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30
ŚWIT - Bałucki Rynek 5: „Okoliczność łagodząca“ - godz. 18, 20, w niedz. 15.30
TĘCZA - ul. Piotrkowska 103: „Ostatni etap“ - godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 15.30
TATRY (w ogrodzie): „Cygańska miłość“ - godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 15.30
WISŁA - ul. Daszyńskiego 1: „Cygańska miłość“ - godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 15.30
WŁÓKNIARZ - ul. Zawadzka 18: „Chłopiec z przedmieścia“ - godz. 17, 19, 21, w niedz. 15.30
WOLNOŚĆ - ul. Napiórkowskiego 15: „Tajemnica wywiadu“ - godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30
ZACHĘTA - ul. Złotowska 28: „Moja miła“ - godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30

Szkolnictwo zawodowe na dobrej drodze

Potrzebne są wykwalifikowane kadry w obecnym okresie głębokich przemian gospodarczych

Obok szkół powszechnych i średnich nowego typu, zostały już uruchomione w Łodzi i w okręgu wszystkie szkoły zawodowe różnych szczebli. Wydział szkolnictwa zawodowego przy Kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego udzielił nam szeregu interesujących informacji, dotyczących zmian, spowodowanych reformą szkolną

NA ODCINKU SZKÓŁ ZAWODOWYCH

W roku bieżącym czynne są publiczne średnie szkoły zawodowe, licea zawodowe, oparte na 7-klasowej szkole państwowej, licea zawodowe starego typu o podbudowie gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego, szkoły przysposobienia zawodowego, szkoły zawodowe dla dorosłych, wreszcie kursy zawodowe. Stopniowej likwidacji ulegają gimnazja zawodowe dla młodocianych. W miejsce pierwszych klas gimnazjów z 3, lub 4-letnim okresem nauki otwarto klasy pierwsze liceów nowego ustroju dla tych samych zawodów. Dla osób dorosłych organizowane są ponadto przejściowe gimnazja zawodowe. Organizowane są tak samo licea zawodowe o wyższej podbudowie programowej niż 7 klas szkoły podstawowej, mianowicie o podbudowie wyłącznie gimnazjum ogólnokształcącego, lub zawodowego, a w przyszłości w oparciu o 9 klas szkoły podstawowej. Do tego typu szkół należą np. licea drogowców, techniki dentystycznej, galanterii metalowej czy licea ceramiczne.

Tak więc reforma szkolna wprowadza istotną różnicę organizacyjną w szkolnictwie zawodowym w stosunku do dawnego ustroju jedynie w stopniu dawnych gimnazjów i liceów zawodowych, a więc w średnich szkołach zawodowych. Specjalną troską otaczana jest przez władze właśnie

ŚREDNIA SZKOŁA ZAWODOWA

jako szkoła masowego przygotowania młodzieży do pracy zawodowej. Pozostaje ona nadal trzyletnia, oparta programowo i organizacyjnie na 7 kl. szkoły podstawowej. Absolwenci tych szkół otrzymują prawo wstąpienia do szkół wyższego typu, nie wyłączając uczelni akademickich. Jest to najważniejsza zdobycz demokratyczna w stosunku do czasów przedwojennych.

W r. 1948/49 napływ młodzieży do szkół zawodowych jest wielki. Zarówno rodzice, jak i młodzież rozumieją, że szkolnictwo zawodowe daje nie tylko każdemu dobry, popłatny i pożyteczny fach, ale daje również wiedzę w zakresie szkoły ogólnokształcącej i możliwość studiowania na uniwersytetach czy politechnikach. Apel władz do młodzie-

ży i propaganda na rzecz szkół zawodowych poskutkowały. Zrozumia na została najważniejsza intencja, sprowadzająca się do

ZWIĘKSZENIA KADR FACHOWCÓW

dla gospodarki narodowej, dla przemysłu państwowego i dla instytucji publicznych.

Starania władz szły w kierunku wciągnięcia do szkół zawodowego typu średniego młodzieży do lat 18. I na tym polu osiągnięto poważne wyniki.

Na nasze pytania, czy młodzież jednakowo chętnie wybiera wszystkie stojące do jej dyspozycji szkoły zawodowe, otrzymaliśmy następującą odpowiedź:

— Największy napływ młodzieży daje się zauważyć do szkół mechanicznych i elektrycznych, dzweczają zaś do szkół krawieckich. Oczywiście, takie szkoły, jak liceum techniki dentystycznej, liceum drogowców są silnie przez młodzież obsłane.

NORMALNY NAPŁYW

daje się zauważyć do szkół włókienniczych, handlowych, spółdzielczych, administracyjnych, budowlanych, przemysłu drzewnego i innych.

Stosunkowo niewiele natomiast dziewcząt zgłasza się do szkół gospodarczych. Widać, że jeszcze nie

ma należytego u nas zrozumienia wartości dobrze zorganizowanego i prowadzonego gospodarstwa rolniczego. Zresztą absolwentki szkół gospodarczych mogą również pracować w gospodarstwach zbiorowych, jak w stołówkach fabrycznych,

szkolnych, różnych koloniach letnich, w kuchniach pensjonatów, domów starców i innych. Należy mieć nadzieję, że i w tym kierunku nastąpi zrozumienie i młodzież zgłosi w większej ilości szkoły gospodarcze różnych

Akcja uporządkowania Bałut

W zaśmieconych rumowiskach legną się choroby

(a) W Zarządzie Miejskim odbyła się konferencja w sprawie uporządkowania terenu b. ghetto na Bałutach. Sprawą tą władze miejskie zajęły się, ponieważ, jak stwierdzono podczas ostatniej kontroli sanitarnej, cały ten teren, opuszczony i nie zaludniony, znajduje się w stanie straszliwego zaniedbania. Na pustkowiu tym nikt nie troszczy się o stan sanitarny tej dzielnicy. Mieszkańcy okolicznych ulic, niekontrolowani przez nikogo, uczynili z rumowisk wielki śmietnik. Z odległych części ulic zwożą tutaj nieczystości i śmieci i zsypują je pomiędzy ruiny. Doszło do tego, że śmieci te urosły do rozmiarów wysokich gór. W powietrzu unoszą się fetory i cały ten obrzydliwy i rozrzucony śmietnik stał się może źródłem zarazy i rozsadnikiem chorób epidemicznych.

Zastanawiano się nad tym, kto zająć się ma uporządkowaniem Bałut. Po naradzie postanowiono, aby niezbędne prace nad oczyszczeniem i odgruzowaniem terenu rozłożyć na szereg instytucji. Zwrócono się do Zarządu Nieruchomości, aby spowodował, aby dozorycy z sąsiednich ulic współpracowali nad oczyszczeniem ulic. Dalej postanowiono zwrócić się do kierownictwa robót interwencyjnych, aby uwzględniło w swoich robotach odgruzowanie Bałut.

Niezależnie od tego zdecydowano uporządkować Bałutki Rynek, a więc usunąć stamtąd w pierwszym rzędzie poniemieckie schrony betonowe, wreszcie rozebrać szkielec zniszczonej przez okupanta remizy tramwajów podmiejskich.

Linia autobusowa na Chojnach zostanie uruchomiona od 1 października

Z Warszawy powróciła wczoraj delegacja samorządu łódzkiego, która m. n. interweniowała w departamencie drogowym Ministerstwa Komunikacji w sprawie przyspieszenia dostawy zamówionych już dawno sześciu autobusów marki „Fiat“. Autobusy te mają być uruchomione w tym roku na odcinku Piac Niepodległości — Chojny.

W ministerstwie oświadczone przedstawicielom Łodzi, że autobusy te zostały już w warsztatach skaroserowane i, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne w Łodzi mogą je już wykupić.

W związku z tym w przyszłym tygodniu dyrekcja MZK odbierze pierwsze autobusy dla naszego miasta. Jak nas informują, linia na Chojny uruchomiona zostanie definitywnie w dniu 1 października br. Do tego czasu MZK opracuje szczegółową kalkulację linii i ustali cenę biletu za przejazd.

Nominacje na Uniwersytecie Łódzkim prorektora, dziekanów i prodziekanów

W dniu 1 października r. rozpoczyna się nowy rok akademicki 1948/49 na wyższych uczelniach Łodzi. Zapisy na Uniwersytet, Politechnikę, WSGW, SGH i in. uczelnie już zostały zakończone, a 11 bm. rozpoczynają się pierwsze egzaminy ustne na Uniwersytecie.

W związku z tym w stadium zakończenia znajdują się wszystkie przygotowania do wznowienia zajęć na wyższych uczelniach.

W dniu wczorajszym nadeszły do Łodzi na ręce Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr. Kotarbińskiego pierwsze nominacje na prorektora, dziekanów i prodziekanów poszczególnych fakultetów uniwersyteckich.

- rodniczym dziekanem — prof. Pawłowski, prodziekanem — prof. Grotowski;
na wydziale prawnym dziekanem — prof. Łapicki;
na wydziale lekarskim dziekanem — prof. dr. Bagiński, prodziekanem — prof. dr. Sobański;
na wydziale stomatologicznym dziekanem — prof. dr. Pruszczyński;
na wydziale farmaceutycznym dziekanem — prof. dr. Muszyński, prodziekanem — prof. dr. Czartkowski. (gt.)

Nowy rektor Politechniki Łódzkiej

Prezydent Rzeczypospolitej powołał na 3-letnią kadencję do 1951 r. na stanowisko rektora Politechniki Łódzkiej — dra O. Achmatowicza.

Występy Tamary Chanum

Wczoraj, w wypełnionej po brzegi sali Teatru Wojska Polskiego, odbył się pierwszy koncert znakomitej artystki radzieckiej, Tamary Chanum. Publiczność łódzka przyjmowała artystkę z entuzjazmem, zmuszając ją do wielokrotnych bisów. W koncercie wziął udział zespół muzyczny grający na instrumentach orientalnych. Wzruszonej przyjęciem artystce, jak również członkom jej zespołu, zgotowano owację kwiatową. Nim zamieścimy obszerniejsze sprawozdanie z tego koncertu, przypomniemy że drugi i ostatni koncert Tamary Chanum odbędzie się dziś, tj. w czwartek 9 września o godz. 19.15 również w sali Teatru Wojska Polskiego.

Bezpodstawne niezadowolenie

Od kilku dni daje się zaobserwować niezadowolenie niektórych łódzian, wykupujących przydziały włókiennicze na zarejestrowane w sklepach rozdzielczych PSS karty odzieżowe. O ile w pierwszych dniach sprzedaży materiały cieszyły się zbytnim i nie słychać było powszechnego narzekania na gatunki, kolory i desenie, o tyle teraz wszyscy, którzy nie wykupili jeszcze przydziału, chodzą po sklepach, przebiegając i żądają innego towaru niż jest na półkach.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do Wydziału Aprowizacji Zarządu Miejskiego. Okazuje się, że do Wydziału jak również do Związków Zawodowych wpływają podania z żądaniem lub prośbami o materiał inny niż znajduje się w sklepach. Specjalna Komisja, która zajęła się od początku przydziałem tych materiałów skła dająca się z przedstawicieli Związków Zawodowych, partii politycznych Rad Zakładowych i Zarządu Miejskiego wyizolowała wszystkie sklepy i stwierdziła, że rozdzielnicтво odbywa się według ustalonego planu i wszystkie materiały, jakie ministerstwo przeznaczyło na ten cel, znajdują się w sprzedaży.

W wyniku badania całej akcji stwierdzono, że niezadowolenie nabywców spowodowane jest żądaniem wolnego rynku, który reflektuje na materiał zwany „tenisem“. Materiał ten ukazał się już dawno w sprzedaży w małej ilości i pochodził z ostatniej produkcji. Obecnie fabryki nie produkują tego rodzaju towaru i nie będzie go więcej w sprzedaży. Produkcja nastawiona jest na materiały gładkie, bezdeseniowe, które gatunkowo nie różnią się od deseniowych i zawierają ten sam procent wełny. Wszystkie materiały przeznaczone do rozdzielni na karty odzieżowe zawierają 60 procent wełny i nieprawdą jest, jakoby niektórzy z nich były tylko 30 procentowe.

Kupujący w przekonaniu, że rozpiętość cen materiału spowodowana jest różnicą w jego jakości, żądają materiału najdroższego i sprawdzają jego jakość u ludzi absolutnie się na tym nie znających, którzy wprowadzają ich w błąd swymi orzeczeniami. Takie są powody istniejącego tu i ówdzie niezadowolenia.

PPS ŻYCIĘ PARTYJNE

Dnia 9 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Narutowicza 28 (dzielnica Lewa) odbędzie się odprawa Komitetów I Stopnia oraz Zarządów Kół PPS pracowników Zarządu Miejskiego.

Dziś, tj. 9 bm. o godz. 17 w lokalu przy ul. Narutowicza nr 28 (Dzielnica Lewa) PPS odbędzie się odprawa Komitetów I Stopnia, oraz Zarządów Kół PPS wszystkich agend miejskich.

RADIO

CZWARTEK, 9 WRZEŚNIA 1948 R. 12.04 Dziennik. 12.09 Muzyka. 12.25 Utwory Mozarta. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Muzyka obładowa. 13.45 „Kompozytor Tygodnia“. 14.35 Utwory Beethovena. 15.05 Pogadanka językowa. 15.15 Pieśni Rachmaninowa. 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Muzyka lekka. 16.00 Dziennik. 16.30 „Melodie ludowe“. 17.00 „Suita bułgarska“ audycja okolicznościowa. 17.45 „Odbudowa Biblioteki Publicznej“. 18.09 „Mówi Wystawa Ziemi Odzyskanych“. 18.05 „To warto przeczytać“. 18.10 Koncert Orkiestry PR z Bydgoszczy. 19.00 Felieton filmowy. 19.15 Muzyka operowa. 20.00 „Najszczęśliwszy człowiek na świecie“ — słuchowisko. 20.27 Muzyka lekka. 21.00 Dziennik. 22.00 „Dawna Muzyka“. 22.45 Koncert „Zyczeń“. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.16 Muzyka taneczna. 23.30 Koncert żywcem.

Dodatkowe kredyty na roboty drogowe

Wydział Komunikacji otrzymał w tych dniach dodatkowe kredyty na wykonanie szeregu robót drogowych na ulicach Łodzi. Otrzymało 4 miliony złotych na rok bieżący i dodatkowo 6 milionów na roboty przyszłoroczne. (a)

Każda stracona minuta opóźnia podniesienie stopy życiowej mas pracujących



Miesiąc Warszawy

W związku z tegorocznym Miesiącem Odbudowy Warszawy tow. Walenty Dzwoniec wygłosił na ostatnim plenarnym zebraniu Bloku Demokratycznego naszej kamienicy następujące przemówienie:

Towarzysze i Bitkowi Obywatele! Kiedy przed rokiem pracowaliśmy uga w nogie, ręka w ręce cała bitkowa ferajna nad odgruzowaniem Starówki, powiedział do mnie jeden z towarzyszy warszawskich: „Staracie się Dzwoncie i innym w Łodzi powiedzieć, żeby się podobnie starali, bo nikt inny tego za nas nie uskutechni! Cała Polska powinna się tu zlecieć i ani jeden nie ma prawa od tej roboty się wymigać. Warszawa — to przecież nasza święta stolica, to duma i ukochanie całego kraju! Wolibyśmy może warszawiacy odbudować ją całą sami, ale za długo by to trwało! Znakiem tego, każdy poczuwający się Polak, a już przede wszystkim nasza brać socjalistyczna, przyłożyć się do tego powinna. Milej to nawet będzie temu społeczeństwu miastu być odbudowanym przez wszystkie swoje dzieci, bo jeszcze my się z nią przez to mocniej zrośniemy!”

Zrobi się musowo! — odpowiedziałem. — Na kogo jak na kogo, ale na nasze Łódź Warszawa spełnić się może! Bo wystarczy zawołać: „Jadźcie!” — a już wszyscy pędzą się niemożebnie! A któreby się liczenie stawiać nie mógł, to forse da da, bo łodziaki bardziej są honorowi i dla ojczyzny rękę mają zawsze otwarte. Tego odświętnego czyli dzielnego kielicha sobie odmówię, a

na taki cel dadzą!

Uściskał mi na to rękę mój warszawski kolega i zaznaczył: „Znakiem tego, towarzyszu Dzwoncie, my tu na was rachujemy!”

Po powrocie do Łodzi mocno się tą sprawą zajęłem. Ułożyliśmy obywateli i bitkowym Redaktorem odezwę do łódzkiego narodu i forsę zebrało się kupa. Przez cały rok z tego budowali! Ale że się już skończyła, apłacie się składać musimy i na to jest ten miesiąc wrzesień w kalendarzu ustanowiony. Ani jednego w Łodzi brakować nie powinno, którym by nie dał! I nie żalujący — ale szczerze, po robotarsku!

— A czy nie możnaby z tego jakąś część odłożyć i na rozbudowę tej naszej świętej Łodzi, która przez cały rok się nie rucha, tylko się, owszem, tędy i owędy ciut-ciut zawała? — zapytała obywatelka Zajęczko. — Małżeństwa przez to są zahamowane, bo lokali na rozbudowę ludności brakuje!

— Ciemna maso! — zawołał tow. Dzwoniec poruszony. — Na Łódź przez cały rok składać się możecie, a na Warszawę tylko raz do roku! Łódź rozbudowywać się przed Warszawą nawet nie wypada! Ale niech tylko Warszawa z gruzów powstanie, wtedy i Łódź parę nowych domów postawi! A wam, Zajęczko, niech się nie zachcewa być mądrzejszą od Zarządu Miasta, którym nad rozbudowę ludności sam się odpowiedzialnie stara i może przez to głowy do czego innego już nie ma...

KIEL.

Rozbudowa wsi poparcelacyjnych w powiecie kutnowskim

Wsie poparcelacyjne woj. łódzkiego skoncentrowały się głównie w pow. kutnowskim. W roku bieżącym na terenie powiatu zaplanowano zabudowanie 113 budynków na działkach z reformy rolnej. Na cele te państwo udzieliło parcelantom pożyczek na ogólną sumę 59,600 tys. zł. Koszt budowy jednej zagrody wynosi 500 tys. zł.

Najważniejszym ośrodkiem zabudowy poparcelacyjnej jest wieś Beldno, w której już w ub. roku rozpoczęto budowę 18 zagród. Zorganizowano tu kursy dla instruktorów budownictwa wiejskiego oraz kurs budowania silosów.

Charakterystyczną cechą zabudowań poparcelacyjnych, według nowego projektu jest to, że mieszkanie oraz pomieszczenia gospodarskie znajdują się pod jednym dachem.

Prace budowlane organizowane są w dwojaki sposób: albo przez Wojewódzki Wydział Odbudowy, który tworzy grupę roboczą, daje materiały budowlane i częściowo transport, (chłopi zaś dostarczają część sił niefachowych i część transportu) lub przez spółdzielnie budownictwa wiejskiego Samopomocy Chłopskiej, która wykonuje całokształt prac budowlanych na podstawie upów z poszczególnymi parcelantami.

Dom leśnika

Zarząd Główny Prac. Leśnych i Przemysłu Drzewnego RP uchwalił na rozszerzonym plenum w Warszawie budowę Domu Związkowego, w którym znajdować się będą biura, bursy dla uczącej się młodzieży, świetlica, sala wykładowa na organizowanie kursów, oraz pokoje gościnne dla przyjeżdżających do Warszawy w sprawach służbowych.

Członkowie Związku z okręgu łódzkiego postanowili na rzecz budowy Domu ofiarować jednodniowy zarobek.

„Dom Leśnika“ zbudowany wspólnym wysiłkiem wszystkich członków Związku przypuszczalnie już w przyszłym roku zostanie oddany do użytku. (o)

Kursy dla pracowników administracji przemysłowej

Oddział łódzki Instytutu Naukowej Organizacji i Kierownictwa (Piotrkowska 187) po przerwie wakacyjnej wznowił swoją działalność. Jednym z głównych jego zadań jest krzewienie nauki organizacji dla przygotowania pracowników administracji przemysłowej. Potrzeba znajomości zasad naukowej organizacji w systemie gospodarki planowej jest szczególnie ważna w chwili obecnej, gdy walka o produkcję, jej ilość i jakość staje się naczelnym postulatem gospodarczym.

Nauka organizacji daje odpowiedź, jakimi drogami należy dążyć do osiągnięcia najlepszych wyników.

Instytut w najbliższym czasie uruchomi studium oraz kursy organizacji i księgowości. (a)

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Gospodarczy — ogłasza przetarg nieograniczony na rozwózkę 400 ton drewna opałowego różnego ze składów Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Łodzi do poszczególnych agend miejskich na terenie Wielkiej Łodzi.

Oferty pisemne, odpowiadające treści formularza ofertowego, należy składać w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów 19, III piętro, pokój nr 19 do dnia 14 września r. b. do godziny 10. w kopertach, bez znaków firmowych i zalakowanych, z napisem: „Oferta na rozwózkę drewna”.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 11. Szczegółowe informacje oraz formularze ofertowe otrzymać można w Wydziale Gospodarczym przy ul. Legionów 19, III piętro, pokój nr 19, w godzinach od 9 do 13.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert bez względu na cenę, przy uwzględnieniu powzięcia rozwózki lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości 5.000 zł należy wpłacić do Głównej Kasy Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wolały dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 8 września 1948 roku. Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. ZOFIA KOŁSUT — choroby kobiece, akuszeria, powróciła i przyjmuje, Łódź, Piotrkowska 70-3, tel. 212-32, godz. 15-18. —782

Dr. KLESZCZELSKI chirurg - urolog, choroby nerek, pęcherza, narządów płciowych, powrócił. Al. Kościuszki 83, tel. 164-57. —815

Dr. med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych, przyjmuje, Kilińskiego 122, w godzinach 13-14 i 18-18. Tel. 295-55. —832

DOKTOR REICHE — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe zaburzenia. Południowa 26, druga — siódma wieżorem. —7819

Poszukiwanie pracy

GORZELANY - Dublańczyk, 15 lat praktyki poszukuje pracy gorzelanego. Zgłoszenia, Wolanin Zbigniew, Potulice, pocz. Wiśniewka pow. Złotów. —830

Zagubione dokumenty

SKRADZIONO dowód osobisty, metrykę urodzenia (działcinną) książkę zakupu Nr I z rachunkami i różne kwity. Pocznianak Zygmunt, Zeromskiego 89. —837

ZAGUBIONO dowód rejestracyjny, odzinki zamieszkania Biedler Zenon, Kilińskiego 162. —838

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU — Radom Zygan Tadeusz, Południowa 39a. —836

Zdobywcy pierwszych nagród w konkursie ukwiecenia okien i balkonów

W wydziale plantacji miejskich Zarządu m. Łodzi odbyła się uroczystość wręczenia nagród instytucjom i osobom, wyróżnionym w niedawno zorganizowanym konkursie ukwiecenia okien i balkonów

Nagroda pierwsza zespołowa przypadła w udziale szkole powszechnej nr 132 przy ul. Wierzbowej 37, Szkoła otrzymała 25 doniczek alpejskich fiołków, paproci, begonii itp. II nagrodę zespołową przyznano Polskiej YMCA (Moniuszki 4), którą obdarzono 10 doniczkami kwiatów.

I nagrodę indywidualną zdobył Wacław Sibiński (ul. Miła 5) kosz kwiatów. Nagroda II, indywidualna przyznana została trzem mieszkańcom Łodzi: Ksaweremu Brzozowskiemu (ul. 11 Listopada 46), Wacławowi Kałczyńskiemu (Dączyńskiego 14) i Józefowi Bartoszkowi (Magistracka 9). Otrzymali oni po 4 doniczki pięknych kwiatów.

Przyznano poza tym wiele dalszych nagród, jak i nagród pocieszenia. (a)

Pokaz kwiatów i owoców

Producenci ziemiopłodów przedstawiają swój dorobek

W dniach 2, 3 i 4 października br. odbędzie się w Łodzi pokaz kwiatów, owoców i jarzyn, ilustrujący produkcję ogrodniczą na terenie naszego miasta i powiatu łódzkiego. W pokazie tym wezmą masywny udział producenci ziemiopłodów oraz właściciele kwaciarni należący do Zrzeszenia Ogrodników przy Zw. Samopomocy Chłopskiej w Łodzi. Ponadto przewidziany jest udział Wydziału Ogrodniczego WSGW, Wydziału Plantacji Zarządu Miejskiego, Stacji Ochrony Roślin, ogródków działkowych oraz Instytutu Naukowo-Doświadczalnego Rolnictwa w Osinach, które przysię na pokaz owoce ze swoich drzew karłowatych.

Specjalne stoisko przeznaczone będzie dla dziecka Wyzd. Farmaceutycznego U. Ł. — prof. Muszyńskiego, który wystąpi z różnymi gatunkami ziół leczniczych. Specjalne wykresy i tablice rozmieszczone pomiędzy barwnym dywanem roślin obrazować będą działalność Zrzeszenia Ogrodników w Łodzi

powieście łódzkim ze specjalnym uwzględnieniem organizujących się obecnie Ogrodniczych Kół Gminnych. (o)

Dwa kursy pracownicze w Zarządzie Miejskim

(a) 20 brn. Zarząd Miejski w Łodzi uruchamia dwa kursy dokształcające dla urzędników samorządowych. Kursy te prowadzone będą w ramach planowej akcji doszkalania pracowników komunalnych. Objęci nimi zostaną ci urzędnicy którzy nie posiadają potrzebnych kwalifikacji administracyjnych, a w pracy codziennej stykają się bezpośrednio z interesantami.

Jeden z kursów całkowicie poświęcony będzie zagadnieniom postępowania administracyjnego, drugi — sprawom pracy kancelaryjnej. Obojętne na obydwu kursach uczęszczać będzie w rb. 140 urzędników Zarządu Miejskiego. Wykłady odbywać się będą po godzinach służbowych.

Czy byłeś już w „OSIE“

31.723 widzów, oglądało komedję p. t.

„ROZKOSZNA DZIEWCZYNA“

Dziś 50 przedstawienie.

ZNIŻKI WAŻNE.

CENTRALA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „SPOŁEM“ EKSPozytura DZIAŁU BUDOWNICTWA ŁÓDŹ — ul. NARUTOWICZA Nr 2

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na BUDOWĘ MAGAZYNU W STANIE SUROWYM NA POLESIU WIDZEWSKIM w ŁODZI.

Wszelkie informacje, warunki przetargowe oraz ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów można otrzymać w Ekspozyturze Działu Budownictwa.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 20 września 1948 r. o godzinie 11.

„Społem“ zastrzega sobie swobodny wybór oferenta, wyłącznie robót ziemnych oraz prawo unieważnienia przetargu.

INŻYNIERÓW, TECHNIKÓW, BUDOWNICZYCH, ELEKTRYKÓW, MECHANIKÓW, INSTALATORÓW, KRESLARZY, KOSZTYRYSISTÓW i MASZYNISTKI ZAANGAŻUJEMY na dobrych warunkach.

Zgłoszenia osobiste do Biura Projektowania Przemysłu Włókienniczego — Łódź, ul. Sienkiewicza Nr 47. Warunki do omówienia. (PAP 1871)

REDAGUJE ZESPÓŁ. RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKRE. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA“.

NASZE TELEFONY:

Centrała telefoniczna Redakcji	Administracji	156-91, 257-94
Redaktor Naczelny	Ekspozytura,	
130-46	Kolportażu	156-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	Osiał Ogłoszeń	256-37, 232-2
144-18	Ekspedycja	261-96
Dyrektor	Rozdzielnia	272-57
Administracyjny		
156-91		

JUŻ SĄ W SPRZEDAŻY PODRĘCZNIKI

DLA VI I VII KL. SZKOŁY PODSTAWOWEJ

wydane przez Spółdzielnię Wydawniczą „WIEDZA“

G. PAUSZER KLONOWSKA

»WOLNA i SPRAWIEDLIWA«

WYPISY DLA VI KL. SZKOŁY PODSTAWOWEJ

STRON 334

CENA 250 zł.

—:□:—

G. PAUSZER KLONOWSKA

»JEDNOŚCIĄ SILNI«

WYPISY DLA VII KL. SZKOŁY PODSTAWOWEJ

STRON 424

CENA 290 zł.

Jedynie podręczniki opracowane wg. nowego programu szkolnego.

Przy zamówieniach zbiorowych udzielamy 10% rabatu i wysyłamy książki franco

„WIEDZA“

CENTRALNA HURTOWNIA WARSZAWA, LWOWSKA 6.

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu = zł. 150, z dostawą przez pocztę = zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł. 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł. 60. Drukarnia Nr 4, Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Łódź, Zwirki 2. D-019010